

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem soboty w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 50, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

32 (325)

Wrocław, sobota 8 lutego 1947 r.

Rok III

Dzisiaj w południe na posiedzeniu Sejmu premier tow. Cyrankiewicz wygłosi expose i przedstawi skład nowego rządu

WARSZAWA. Dziś w południe premier nowego rządu tow. Józef Cyrankiewicz stanie przed Sejmem, gdzie wygłosi expose. Równocześnie premier przedstawi Sejmowi nowy rząd, który został sformowany onegdaj późnym wieczorem i już zaakceptowany przez Prezydenta R. P. Nowy rząd ma skład następujący:

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz,
wicepremier i minister Ziem Odzyskanych — Władysław Gomułka,
wicepremier — Antoni Korzycki,
min. bez teki — Wincenty Rzymowski,
min. bez teki — Wincenty Baranowski,
min. obrony narodowej — marszałek Michał-Rola-Zymierski,
min. spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski,

min. administracji publicznej — Edward Osóbka-Morawski,
min. bezpieczeństwa publicznego — Stanisław Radkiewicz,
min. skarbu — Konstanty Dąbrowski,
min. rolnictwa i reform rolnych — Jan Dąb-Kocioł,
min. przemysłu — Hilary Minc,
min. sprawiedliwości — Henryk Świątkowski,
min. oświaty — Stanisław Skrzyszewski,
min. pracy i opieki społecznej — Kazimierz Rusinek,

min. aprowizacji i handlu — Włodzisław Leciński,
kierownik ministerstwa żeglugi i handlu zagranicznego — Ludwik Grossfeld,
min. odbudowy — Michał Kaczorowski,
min. komunikacji — Jan Rabanowski,
min. poczt i telegrafów — Józef Putek,
min. lasów — Bolesław Podedworny,
min. zdrowia — Tadeusz Michejda,
min. kultury i sztuki — Stefan Dybowski,
kierownik ministerstwa informacji i propagandy — Feliks Widywiski.

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 bm. ustepujacemu Premierowi tow. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu wizyte w Prezydium Rady Ministrów wicepremier Mikołajczyk.

Dnia 6 bm. złożył ustepujacemu Premierowi tow. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu wizyte w Prezydium Rady Ministrów wicepremier Mikołajczyk.

NOWY JORK (Obst. wł.). Wszystkie dzienniki amerykańskie przynoszą na czołowych miejscach wiadomości o wyborze ob. Bolesława Bierut na Prezydenta Rzeczypospolitej i desygnowaniu na premiera sekretarza generalnego CKW PPS Józefa Cyrankiewicza. W obszernych sprawozdaniach dzienniki podają szczegółowo przebieg pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Wybór prezydenta został przyjęty bardzo przychylnie. W komentarzach podkreśla się, że Prezydent Bierut jest człowiekiem, który od lat najmłodszych walczył o prawdziwą demokrację w Polsce, a obecnie od pierwszej chwili odrodzenia państwa polskiego stał na jego czele.

Również bardzo życzliwie powitano wyznaczenie na premiera dotychczasowego ministra Józefa Cyrankiewicza. W żydorysach jego szczególny nacisk kładzie się na to, że nowy premier przez cztery lata był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych i od pierwszej chwili po powrocie do kraju wziął najbardziej czynny udział w tworzeniu nowej rzeczywistości polskiej. Premiera Cyrankiewicza charakteryzuje się jako najbardziej wybitnego przedstawiciela młodych socjalistów polskich.

Dolnośląski świat pracy do Prezydenta R.P.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych we Wrocławiu, w imieniu całego świata pracy Dolnego Śląska, zasyła wybranemu z woli narodu Pierwszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Ob. Bierutowi Bolesławowi, Niestrudzonemu Bojownikowi o wolność i demokrację, radosne pozdrowienia i zapewnia, że zwiększy swe wysiłki dla rozwoju gospodarczego Ziem Odzyskanych i utrwalenia Demokracji Ludowej.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych Wrocław.

Generalissimus Stalin do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. Na ręce Prez. Bieruta wpłynęła depesza od Generalissimusa Stalina następującej treści:

„Przez przyjacielę gratulacje w związku z wyborem Pana na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz życzenia powodzenia w Pańskiej pracy dla dobra narodu polskiego.”
(—) J. Stalin.

Prof. Grabski w Londynie witał Beviną

LONDYN (Obst. wł.). Do Londynu przybył prof. Stanisław Grabski, który ostatnio piastował stanowisko wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej. Prof. Grabski złożył wizytę ministrowi Bevinowi.

Anglicy chcą stworzyć IV Rzeszę

jeżeli konferencja moskiewska nie doprowadzi do porozumienia

LONDYN (Obst. wł.). Opublikowano tu kilka szczegółów z projektu brytyjskiego w sprawie Niemiec, który ma zostać przedstawiony na konferencji londyńskiej. Wielka Brytania proponuje przede wszystkim upaństwowienie wszystkich kopalń i zakładów przemysłowych na terenie Zagłębia Ruhry, przeciwstawiając się wszelkim projektom umiarkowanego podziału.

Jak podaje korespondent jednego z dzienników, Wielka Brytania przygotowuje również projekt stworzenia IV Rzeszy niemieckiej w strefach zachodnich w wypadku niepowodzenia konferencji moskiewskiej.

PARYŻ (Obst. wł.). Wiadomość o projekcie brytyjskim w sprawie Niemiec wywołała tu duże poruszenie. Pisma wskazują, że projekt spotka się z niewątpliwie z poparciem wszelkiego rodzaju reakcji, która dąży do wojny. W wypadku upaństwowienia Ruhry na rzecz rządu niemieckiego powstałby ośrodek w sercu Europy, gdzie w szybkim tempie przygotowany by nowa agresja.

LONDYN. W brytyjskiej Izbie Gmin odbyły się debaty na temat sytuacji w Niemczech. Z ramienia opozycji przemawiał poseł Ryszard Law, który zarzucił rządowi, że onegdaj nie zdawał sobie sprawy z krytycznej sytuacji w Niemczech i z następstw, jakie ona może spowodować. Poseł Law, który naczemnie przekonał się o warunkach życia w strefie brytyjskiej stwierdził, że około 20 milionów Niemców walczyło nędzą od czasu, co stanowi poważne niebezpieczeństwo dla zachodniej Europy. Rozkład może się rozszerzyć, a obecna pustka moralna może

się okazać straszliwą w konsekwencjach. Poseł Law, który jest konserwatystą, oświadczył, że zadaniem Anglików w Niemczech jest sprawowanie kontroli, a nie rządów, oraz uniemożliwienie wywołania przez Niemców nowej wojny.

Tymczasem pociągnięcia administracji brytyjskiej w Niemczech są nasieniem, których owocem może być właśnie wojna. Przekupstwo, a nawet sprzedaż urzędów przez urzędników brytyjskich nie są wypadkami oddzielnymi, ale zdarzają się dość często. Wielka Brytania straciła — zdaniem posła — swoją powagę i swoje znaczenie w Niemczech.

Odpowiedzialność za obecną stan rzeczy spada wprawdzie na Niemców, ale i rząd brytyjski błądzi, szukając rozwiązania ideologicznego dla problemów niemieckich, zamiast poznać je ze strony praktycznej.

Krwawą masakrą brytyjczyków grożą terroryści palestyńscy

JEROZOLIMA (Obst. wł.). Policja brytyjska wysiedliła już na terenie miasta 1500 mieszkańców, wyłącznie Żydów, z dzielnic, w której mają mieszkać pod specjalną ochroną obywateli brytyjskich. Wysiedlonym nie przydzielono żadnych innych mieszkań. Ogółem wysiedlonych zostanie około 4.000 Żydów.

Przewodniczący Żydowskiej Rady Narodowej Remes zwrócił się do rządu palestyńskiego o przedłużenie siedmiodniowego ultimatum brytyjskiego do ludności żydowskiej. W ultimatum tym rząd domaga się, aby ludność współpracowała z policją i wojskiem brytyjskim, celem wykrucia terrorystów.

LONDYN (Obst. wł.). W Izbie Gmin toczyła się debata na temat stosunków w

Palestynie. Minister kolonii Johnes Creech powiedział, że ewakuacja ludności brytyjskiej jest spowodowana stałym wzrostem akcji terrorystycznej. Terroryści grożą krwawą masakrą, jeżeli zostanie wykonany wyrok śmierci na Grunerze. Stąd rząd był zmuszony powziąć wszelkie środki ostrożności. Rząd brytyjski nie chce stosować represji wojskowych, ale musi się przygotować na wszelką ewentualność. Jeżeli chodzi o ogół ludności żydowskiej, to ludność odmówia współpracy w zwalczaniu terrorystów.

JEROZOLIMA (Obst. wł.). Tajna radiostacja żydowska w Jerozolimie, nazywająca siebie „głosem walczącego Syjonu”, oskarżyła rząd brytyjski o stosowanie w Palestynie metod hitlerowskich przez władze brytyjskie. Radiostacja zwróciła się z apelem do wszystkich narodów świata o rozpoczęcie walki z tyranią brytyjską w Palestynie. Audycje nadano w językach angielskim, rosyjskim, włoskim i hebrajskim.

Władze brytyjskie podały, że egzekucja Grunera ma się odbyć 18 lutego.

MONACHIUM (Obst. wł.). Gubernator strefy amerykańskiej gen. Narney oświadczył, że w strefie amerykańskiej w Niemczech znajduje się 150.000 uchodźców żydowskich, którzy powinni być jaknajrybniej repatriowani do Palestyny.

Śmierć ambasadora

WASZYNGTON (Obst. wł.). Gardner, mianowany niedawno ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii, zmarł nagle na udar serca. Prezydent Truman mianował nowego ambasadora, którym został Forestad, dotychczasowy minister marynarki.

Jugosławia wciąż nie chce podpisać traktatu pokojowego z Włochami

PARYŻ (Obst. wł.). Czyni się tu przygotowania do uroczystego podpisania w dniu 10 lutego traktatów pokojowych z 5 państwami, byłymi satelitami osi. Traktaty będą podpisane w ramach francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11 i zakończy o 17.

Rzecznik ambasady jugosłowiańskiej w Paryżu oświadczył, że nie zaszło nic nowego, co miałoby wpłynąć na zmianę decyzji Jugosławii, która odmówiła podpisania traktatu z Włochami. W kołach politycznych wyraża się jednak nadzieję, że Jugosławia zmieni swoją decyzję. W przeciwnym bowiem

wypadku, w myśl artykułu 89 traktatu nie będzie mogła korzystać z uprawnień, wynikających z traktatu. Przed wszystkim więc Jugosławia nie otrzymywałaby odszkodowań od Włoch, a następnie nie mógłby być utworzony obszar Triestu.

RZYM (Obst. wł.). Komisja spraw zagranicznych zgromadzenia generalnego powzięła decyzję, upoważniającą ministra spraw zagranicznych do podpisania traktatu pokojowego.

Premier de Gasperi oświadczył, że wprawdzie Włochy podpiszą traktat, ale będą protestowały przeciwko jego surowości.

Nowy Rząd

Poprzedniej nocy utworzony został przez tow. Józefa Cyrankiewicza nowy rząd. Po krótkich, bo niespełna 24 godziny trwających pertraktacjach ze stronnictwami Bloku tow. Cyrankiewicz mógł Prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawić ostateczną listę swego gabinetu. Krótki ten okres dowodzi, że Blok Demokratyczny, stanowiący dziś szeroką koalicję, przystępuje do pracy zupełnie przygotowany i z silnym zamiarem szybkiego uzgadniania zagadnień politycznych. Jak z tego widać nowy rząd nie ma zamiaru tracić wiele czasu na spory polityczne, lecz poświęcać go będzie wyłącznie tak ważnym dla sprawy gospodarczej.

Oblicze nowego rządu wykazuje też, że skończyła się ostatecznie rola PSL-u pod wodzą Mikołajczyka. Rząd Jedności Narodowej, którego blisko 20-tomiesięczne rządy wryły się na wieki do księgi historii narodu polskiego nie był dlatego rządem Jedności, że jego wicepremierem był Mikołajczyk. Zrobił on bowiem ze swej strony wszystko, aby doprowadzić do rozbięcia tej Jedności, a jedynie wybitnej mądrości politycznej meżów stanu i polityków stronnictw demokratycznych, zasładowych w tym rządzie, w pierwszym rzędzie jego premierowi tow. Osóbce - Morawskiemu i tow. wicepremierowi Wiestawowi - Gomułce zawdzięczać należy olbrzymi sukces scentrowania prawdziwej Jedności narodu, która może tylko obrócić się na najwyższe dobro Polski.

Nowy rząd powstał jako wyraz zaufania całego narodu polskiego w wyniku wyborów z 19 stycznia. Zasadnicze drogi polityczne Polski zostały określone przez Rząd Jedności Narodowej. Zamiar kontynuowania tej polityki przez rząd premiera Cyrankiewicza wynika wyraźnie z jego składu osobowego. Dwunastu członków poprzedniego rządu weszło w skład nowego gabinetu, wśród nich na jeden z najważniejszych resortów b. premier Osóbka - Morawski.

PPS zachował swój poprzedni stan posiadania i wchodzi do nowego gabinetu w sile sześciu ministrów na następujące resorty: Administracja Publiczna, Skarb, Sprawiedliwość, Odbudowa, Praca i Opieka Społeczna oraz Żegluga i Handel Zagraniczny. Z nowych ministrów socjalistycznych do rządu wchodzi tow. Kazimierz Rusinek w miejsce tow. Kurylowicza i tow. dr Ludwik Grossfeld, który obejmuje tekę nie należącą poprzednio do przedstawicieli PPS.

Zmiana nastąpiła też na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych, którym został poprzedni wiceminister tego resortu tow. Modzelewski z PPR. Jego poprzednik w urzędzie, min. Rzymowski, wchodzi w skład gabinetu jako minister bez teki. Stanowiska w gabinecie, opróżnione przez przedstawicieli PSL, tj. teke wicepremiera i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych objęli przedstawiciele SL, natomiast teke Oświaty otrzymał ambasador R. P. w Paryżu Stanisław Skrzyszewski, kierownik tego resortu w P. K. W. N.

Nowy rząd ma przed sobą trudne zadania. Musi poświęcić cały wysiłek sprawie realizacji Planu Trzyletniego przy równoczesnej stabilizacji stosunków wewnętrznych i wzmocnieniu administracji państwa. Na te ostatnie zadania wskazuje objęcie resortu administracji publicznej przez tak wybitną osobistość, jaka jest tow. Osóbka-Morawski, którego popularność w kraju i za granicą jest olbrzymia.

Wszystko wskazuje na to, że nowy rząd premiera Cyrankiewicza przystępuje do pracy w niezwykle przyjaznym klimacie i spotka się z sympatią całego bez wyjątku polskiego społeczeństwa.



Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych w sprawie mordu poznańskiego

W dniu 5. II. br. w lokalu WK ZWM zebrała się Komisja Porozumiewawcza organizacji młodzieżowych.

Na zebraniu poruszano przede wszystkim sprawę obywatelskiego morderstwa, jakie zostało popełnione w dniu 24 stycznia w Poznaniu, na 19-letnim instruktorskim Związku Młodych — Janie Stachowiaku. Przedstawiciele wszystkich organizacji potępili bezwzględnie morderców, którzy działali na rozkaz podziemnej organizacji. Zbrodnia poznańska budzi grozę, jednocześnie jest sygnałem alarmowym dla wszystkich ludzi myślących uczciwie i rozsądnie, a w szczególności dla organizacji młodzieżowych, które przyjęły na siebie odpowiedzialność za wychowanie młodzieży socjalistycznej na nowego, zdrowego moralnie człowieka. Na zebraniu Komisji Porozumiewawczej zdecydowano spotęgować czujność jak też działalność swoją objąć jak najszersze masy młodzieży, która uświadamiona społecznie i politycznie w szeregu organizacji demokratycznych będzie miała możliwość twórczego wyżywiania się i kształtowania swoich charakterów. Przyczyni się to niewątpliwie do usunięcia złyce instynktów, których przykładem jest zbrodnia poznańska. Poza to zebrała Komisja Porozumiewawcza uchwaliła wystosowanie odezw do kół organizacji młodzieżowych powiatowych, woj. dolnośląskiego, w których zachęca się towaryszów do nawiązania jak najszybszej współpracy ze wszystkimi organizacjami młodzieży demokratycznej.

Kronika OM TUR

KŁODZKO: Na terenie powiatu Kłodzkiego zebrał się w ostatnich dniach M. K. OM TUR w Dusznikach — Zdroju. Jednocześnie odbyła się uroczystość poświęcenia świetlicy OM TUR, na której byli obecni: przewodniczący PK — wicestarosta tow. Popow, sekretarz MK tow. Winkler, przewodniczący Partii, miejscowych władz, oraz licznie zebrana młodzież.

Staraniem wicestary pow. Kłodzko — tow. Popowa ekipa narciarska OM TUR przed wyjazdem na mistrzostwa w Karpaczu otrzymała subsideum w wysokości 10.000 zł.

NAMYSŁÓW: W Namysławie odbyła się odprawa aktywów PK OM TUR, która miała na celu ustalenie wytycznych pracy OM TUR w najbliższej przyszłości. Po złożeniu sprawozdań przez sekretarzy kół referat organizacyjny wygłosił sekretarz PK, w którym podkreślił konieczność wytyczenia wszystkich sił w pracy dla Organizacji. Namysłów ma najlepsze dane, by Organizacja nasza mogła się pomyślnie rozwijać. Zebrani na odprawie aktywiści przyrzekli uroczystość dołożyć starań na poszerzenie organizacji w terenie. W tym celu postanowiono wezwać do środowisk młodzieżowych czy to na terenie fabryk, czy też w gminach, by objąć tę młodzież wpływami naszej Organizacji.

W PK OM TUR — Namysłów wieczory świetlicowe urządzone są w każdy wtorek i piątek. Na wieczorach tych gości są mile widziani.

GRODÓW: Miejski Komitet OM TUR w Grodowie pow. Bolesławie, mimo iż istnieje dopiero kilka miesięcy, może się poszczycić dużymi osiągnięciami. Przy MK, jest kolo artystyczne, które dało już 2 przedstawienia a do oddział z tych przedstawień został przeznaczony na urządzenie świetlicy, poza tym stworzono kolo teatralne, którego występy cieszą się dużym powodzeniem. Zostały też założone kolo kulturalne — oświatowe. Dowiadujemy się, że OM TUR-owcy nie zapominają jednocześnie o sprawach organizacyjnych, o czym może świadczyć fakt dużej popularności OM TUR-owców wśród miejscowej ludności.

WALBRZYCH: PK OM TUR w Walbrzychu, to perła środowiska najbardziej zasilezonego elementem robotniczym. Po niewydułaniu żadnych wysiłków aktywnościowych byłego zarządu PK, zdaje się narodzić wkrótce na właściwą drogę w twórczej pracy dla Organizacji. Przyczyniło się do tego radykalne posu-

Zjednoczmy się!

pewnego odłamu społeczeństwa, które wrogo ustosunkowało się do wszystkiego co było twórcze i budujące. Przed nami żmudna praca i olbrzymi trud dźwignięcia z ruin i zgłuszki Polski. Przeżyjemy dziś doniosłe chwile dziejowe i jedna jest dla nas droga — odrzucić antagonizmy, a rzetelnie wziąć się do pracy, która da nam swobodę i pokój i dobrobyt. Odrzucić Prezydenta skierowanego było i do nas, do młodzieży zrzeszonej w Organizacjach Demokratycznych, a więc i do OM TUR-owców. Wprawdzie droga którą przemierzamy jest ta, o jakiej mówił Prezydent, niemniej musimy skoncentrować nasz wysiłek, wzmocnić naszą działalność, wspólnymi siłami odbudowywać gmach zniszczonej Ojczyzny. I tu źródło naszej mocy niech będzie miłość Ojczyzny. Nie wolno nam się zasklepieć w ciasnych kręgach indywidualnych przekonań. Nie wolno nam sympatyzować z jednymi, rzucając noże w innych. Gorącym sercem musimy przyjąć wszystkich, którzy pragną pracować dla dobra

Ojczyzny. „Jesteśmy braćmi i synami wspólnej matki — Ojczyzny” — powiedział ob. Prezydent — „i świadomość ta musi nas zjednoczyć w twardej wysiłku dla szczęścia Narodu i wolnej Rzeczypospolitej”. Nasi towarzysze rozrzućmy po fabrykach, kopalniach, warsztatach, w szkołach czy w biurach, niech się starają zacięnie, jak najbardziej, wszyscy sympatyzujący z tymi wszystkimi, którym słowo Polska jest najbliższe sercu. Czy to będzie towarzysze z innego ugrupowania, czy nawet niezrzeszony w żadnej Organizacji, czy Partii, wyciągnijmy do niego bratnią dłoń. To nie, że często środki którymi inni osiągnęli cel będą różne od naszych. Ważne jest, by cel był ten sam: Dobro Ojczyzny i Narodu. Jeśli tak, będzie nasze podejście, będą przekonani, że już w niedalekiej przyszłości nasz będzie osiągnięty. Czekać nas wielkie zadania, aby im łatwiej podjąć wprowadzając w czyn słowa wypowiedziane w orędziu Prezydenta: „Zjednoczmy się!”

OM TUR-owcy Kłodzka na ringu

Nowozałożona sekcja bokserka OM TUR w Kłodzku rozegrała swój pierwszy mecz bokserki z silną drużyną WKS „Sudety” Kłodzko, z którą osiągnęła zaskazujący wynik remisowy 7:7. Walki odbywały się tylko w siedmiu wagach.

Na specjalne wyróżnienie zasłużył: Kosiński, Kozłowski, Winkler, oraz Wolski z OM TUR, jak również Mazurek i Godziszewski z WKS „Sudety”.

OM TUR na Dolnym Śląsku rozwija się pomyślnie

Odprawa przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Komitetów

Dnia 6. II. br. w lokalu WK OM TUR odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy OM TUR Dolnego Śląska. Na odprawie stawili się przedstawiciele Komitetów Powiatowych, Miejskich, oraz Kół z całego województwa.

Zebrań odpowiadali na występie Hymn OM TUR-owy po czym przystąpiono do obrad. Przewodniczący WK OM TUR tow. Kurek

wyłosił referat polityczny, w którym naświetlił obecną sytuację polityczną w Polsce oraz sprzeciwiał stanowisko OM TUR jakie zajęło w dzisiejszej rzeczywistości. Obszerny i rzeczowy referat został przyjęty przez zebranych burzą oklasków. Z kolei zagrał głos i sekretarz WK tow. Boberski, omawiający sprawy organizacyjne. Po wyzerpnięciu referatu przystąpiono do sprawozdań z terenów, które przedłożyli przedstawiciele wszystkich powiatów naszego województwa. Jak wynika ze sprawozdań tow. tow. przewodniczących i sekretarzy, z zadowoleniem możemy stwierdzić, że organizacja nasza na Dolnym Śląsku zdobyła już sobie twarde podłoże, na którym rozwija się bardzo pomyślnie życie organizacyjne. Prelegenci wysunęli wprawdzie szereg bolączek i trudności z jakimi spotykają się w terenie, niemniej są to przeszkody, które dadzą się usunąć przy odrobinie dobrej woli i większym wkładzie pracy. Faktem jest że OM TUR na Dolnym Śląsku rozwija się coraz bardziej i zasięgiem swoim obejmuje coraz to więcej młodzieży. Nasze szczerze hasła i idee nie mogą nie odnieść się ochotnie wśród tych, którzy są ustosunkowani do nas negatywnie. OM TUR Dolnego Śląska czuje w sobie siłę, a posiadając w swych szeregach młodzież o nieopiejętej energii — spokojnie może patrzeć w przyszłość.

Będąc organizacją młodzieżową, opartą na starych tradycjach, wychowujemy młodzież

Harcerze dziękują

IV Hufiec Harcerzy we Wrocławiu składała dla drogi serdeczne podziękowanie WK OM TUR we Wrocławiu za przydzielenie harcerzom 60 par nart.

Huficowy:
(—) Tomczak Ryszard.

Kurs aktywistów OM TUR Dolnego Śląska

Na odprawie przewodniczących i sekretarzy OM TUR Dolnego Śląska, odbytej w dniu 6. lutego br. wysunęto wniosek zorganizowania kursu dla aktywistów OM TUR z Dolnego Śląska na szczeblu wojewódzkim. Wniosek zebrani przyjęli z akłamacją. W najbliższej przyszłości można się więc liczyć z otwarciem takiego kursu. Jak się dowiadujemy PK OM TUR wniosła prośbę o urządzenie kursu na szczeblu wojewódzkim w Solcach Zdroju w powiecie walbrzyskim, gdzie są najbardziej sprzyjające warunki. WK OM TUR do próby ustosunkował się pozytywnie. Blizsze dane w sprawie omawianego kursu podamy w odpowiednim czasie.

Ratujcie moją duszę!

Tak się już nieszczęśliwie złożyło w naszym komicie redakcyjnym, że każdy członek obrał sobie kategorie „konia” na którym jedzie, a mianowicie: „Humor”, „Humor”, „Humor”. Wierze mi drodzy czytelnicy, wolałbym opracować najpoważniejsze zagadnienia z życia politycznego, ekonomii, czy innych tam „działów”, ale w żadnym wypadku nie odpowiada mi humor. Przede wszystkim jest to najbardziej niewdzięczny dział. Pomyśleć, czy najlepszy nawet humorysta doszedł do czegoś w życiu? Ot — wskazano co należy pisać na niego, gdyż sędzi ulicy, mówią: „o widziwie — to jest ten sławny blazen!” I gdy normalnie za takie określenie każdy z was zmasakrował by gościa — „humorysta” musi to przyjąć za dobrą monetę i nie tylko nie obrazić się, ale jeszcze uśmiechnąć przynajmniej. Z tym nie byłoby jeszcze tragedii, bo ostatecznie „fach jest fachem”, ale wyobraźcie sobie, jak wielka w tej dziedzinie jest konkurencja. Pomijając cały

szereg pism, to przecież gdzie się tylko obrócić pełno „kawalków”, aż do przysięgi, jakżeż więc można zaspokoić gust „przemyślników” i „kultuistów”? Naprawdę — trudne zadanie. Zależy to chociażby o to, aby nie być tam! Kategoria z dziedziny powieści kulturalnej, za najlepszy artykuł dostanie „kulturalne” honorarium, a humorysta? Aż śmiech bierze! Długo zastanawiałem się nad ewentualną poprawą swojej „blazeńskiej” egzystencji. Doszedłem wreszcie do wniosku, by zaspokoić do społeczeństwa, a jeśli i ty czytelniku — jesteś „społecznikiem”, spójnij także do ciebie. Miałem zamiar wzorem innych towarzyszy urządzić „dziedziny humoru”, albo „pomocny najbardziej”. W tym celu, udało mi się do kolegów redakcyjnych, którzy zaofiarowali mi nawet pomóc mi w zbiorze ulicznej. Miałem co do tego pewne zastrzeżenia, gdyż ludźle w ostatnim tygodniu i tak różne akcje w dół przynajmniej pół pensji, proponowałem

Troche humoru



Pełen laryngolog zastępował w wykonaniu czynności lekarskich kolegi ginekologa, który ujechał na ulog. Gdy badał pierwszą pacjentkę, krztał jej powiedział: „a!”

— Czy przyjmie jeszcze doktor dziecięcy — zapomniał jakiś dama z dzieckiem na ręku sekretarke pediatry.

— Dlaczego do sukni przybranej fiolkami nie używasz oparu w takim zapachu? — pyta jedna pacjentka drugą.

— Nie mogłam nigdzie dostać. Kupiłam bez.

— Co, bez? — chyba bez... zapachu.

Do redakcji „Naprzodu Młodych” dawał ktoś z terenu. Na pytanie redaktora: „kto mówi?” — brzmiała odpowiedź: „najśladniejszy współpracownik „Naprzodu”.

— O psikanie, przez pomyłkę telefonistka pocięła mi nie mój samym — skłonił się do redakcji.

Ogłoszenie drobne

Podczas ostatnich zawodów narciarskich w Karpaczu zabiłam serce. Łaskawo znalazła zechce odesłać za wynagrodzeniem (10% znależenia) na adres PK OM TUR — Walbrzych, dla tow. Jankei.

Zabiłem legitymację organizacyjną nr. 10.000.000, wystawioną przez PK Oleśnica na nazwisko N.N. Jeśli zabu nie zostanie oddana w ciągu 3 dni, winnego oddam do prokuratury.

Przewodniczący W. K. udeziła lekcji tańca. Zgłoszenia na kurs w godzinach 8 — 15.

Kupim każdą ilość materiału ideologicznego. Zgłaszaj się bezpośrednio do W. K., lub do naszych filii powiatowych Dolnego Śląska.

Zatrudniam na dobrych warunkach tow. tow. z głowami. Zgłoszenia do działu ogłoszeń pod Nr. 175.

Cheść spędzić miło czas, uśmieć się jak nigdy w życiu, ustąpić do nas: referat organizacyjny ul. Kasowa Nr. 29.

Ka długi, które zaciągnęłam u towarzyszy, nie odpowiadam.

Jan Kasperkowski — Wrocław.

NASZE ROZMÓWKI

„Przyszedł OM TUR-owiec”. Wrocław. Do OM TUR przyjmująco są wszyscy młodzi ludzie, którzy chcą pracować dla Polski i Narodu. Zgłoszcie się do MK OM TUR pod naszym już wam adres.

Zofia Karpisńska — Wrocław. Do zespołu świetlicowego Polskiego Radia we Wrocławiu należą też towarzysze z OM TUR. Niezrozumiałe mogą być jeszcze dokończony, oczywiście, gdy mają jakie dane ku temu. Zgłoszcie się do WK OM TUR, ulica Kasprowa 77.

„Amator”. Wrocław. Ciekawe zdjęcia chętnie zamieścimy. Chcielibyśmy je obejrzeć.

Tow. Wiktor, Ząbkowice. „Humor” — nieśmiały bez humoru. Reportaż z fabryki jest szczególnie wybranym tematem, nieśmiałość jednak z tym, że napisany w tak chaotyczny sposób.

Tow. Wierzbicki, Namysłów. Wiersz ma jedną tylko zaletę: jest krótki. To umożliwiło nam szybciej otrzasać z jego „rymów”. Za życzenia dziękujemy.

zatem, by miast gotówymi ofiarodawcy wrzucić do puszek kawalki, które w redakcji cudownym sposobem zamieniliśmy w najgorszym razie na złotki. Akcja taka moim zdaniem i tak nie przyniosłaby spodziewanych wyników. — Czyż każdy nie z sobą gotowy kawał? Postanowiliśmy więc kwestie latować w inny sposób. Po prostu apeluje: nadsyłajcie do redakcji kawalki, czy to w formie humorów, czy felietonów, a nawet te, wyciętane w starych gazetach. Wyszary mała przeróbka i pozycja moja będzie zachowana. Ratujcie moją duszę! Może przyjdzie moment, że i ja się wam przydam: powiedzmy nam specjalne zdolności do tworzenia nekrologów nagrobkowych. Przyrzekam, że w razie potrzeby, możecie liczyć na moją pomoc. A gdy spotkamy się na ulicy i ja jako sławny humorysta będę wskazywany przez was palcem, wierzcie mi, nie obrażę się na was, gdy powiecie: „Oto ten świetny blazen!” — ja będę miał o tym swoje zdanie. W najgorszym razie podzielić się z wami moją „świećnością” i moim nazwiskiem w tej samej formie będę was przedstawiał.

CENTRALA GOSPODARCZA
„SOLIDARNOŚĆ”
Spółdz. z ogód. odp. Wrocław, Ratusz 11/12
poleca:
KOŻUCHY BARANIE
po przystępnych cenach

Czy wiecie, że o 27 km od Wrocławia leży Olawa

Czynnik administracyjny stara się wprowadzić nazwę Olawa. Tak jak z tym Prądnikiem i Przednikiem. Jaka nazwa ostatecznie zostanie? Czas pokaże. Na razie nie Olawa, a Olawa (bo Olawa to Odra i Olawa) jest na ustach wszystkich. Nawet za granicą.

BRAK ROZRYWEK KULTURALNYCH

W Olawie jest kino. 40 zł. — bilet. Sala brudna i zimna. Czyż nie można odświeżyć, przybrać, i — choćby tylko w okresie obcych silnych mrozów — ogrzać?

Przejdźmy niekiedy do miasta trupy teatralne i cyrkowe. Bilety około 100 zł., a widownia — smirny. Czyżby artystom z repertuarem na wysokim poziomie nie opłacało się zawiadzić do Olawy? Dlaczego nie chcą zająć choć nas do nas, tak szumnie reklamowaną „Teatrololawską” z Wrocławia? Pewny jestem, że zarobek mieliby ładny i wdzięczność obywateli miasta zapewnią.

Zorganizowani niedawno przez OM TUR teatr amatorski spotkał się z gorącym aplauzem. Było jedno przedstawienie, powtórzone przy wypełnionej sali 3 razy i — koniec. Czekamy na dalsze występy, tak udane jak pierwsze!

CO ROBIĆ W DOMU?

O 5 p. robi się ciemno. Co robić wieczorem? Ulice nieoświetlone. Rada Miejska uchwalała, że do 1 stycznia będzie kilkanaście lamp ulicznych. Dzień ten dawno już minął, a ulice — oświetlone są tylko światłem księżyca (w okresie pełni i pogody!).

W domu też nie ma co robić. Zorganizowana przez Inspektora szkoły biblioteka powiatowa ma książek bardzo niewiele i to — z lektury szkolnej, dalsze zakupy książek uzałoznione są od wpływów pieniężnych.

A tymczasem nie ma co czytać. I nie ma co słuchać (pomijając plotki z życia towarzyskiego!). Bo na odbiór radiowy niewiele stać, a radiowęzeł — milczy. Głośniki wiszą na ulicach, głośniki „dekornij” mieszkani, a stacja radiowęzła milczy.

Kierownik radiowęzła został zwolniony z pracy jesienią ub. roku i do tego czasu nie ma następcy. Widać się ludzie nie do zastę-

pienia. Wice wczorami cicho, nudno i zimno.

ZIMNO, ZIMNO...

Bo o węgla w Olawie trudno (choć to śląsk i do Wałbrzycha i Bytomia niedaleko). Skład węglowy wydaje węgiel jeszcze na III kwartał ub. r. a na IV — zimowy kwartał 1946 r. będzie węgiel w lecie(!) bieżącego roku.

W fabrykach olawskich pracownicy mieli gwarantowany umową zbrońowy deputat węglowy (2 metry miesięcznie), co, kiedy za grudzień jeszcze przyszedł nie było, a już przecież styczni się skończył.

W lecie za to na pewno otrzymają pracownicy wyrównanie węglowe...

GDZIE PRZYDZIAŁY TEKSTYLE?

Zimno, bo nie tylko brak węgla, ale i sprawa miejscowa nie dała przyrzeczonych na II kwartał ub. roku tekstylii, koców i welny. Kartki odzieżowe — owszem, były rejestrowane, i to nawet już w grudniu ub. r. na III kwartał też była rejestracja, a jakie, (podobno) mają być buty: po 3 pary płótniaków, w zamian skórzanej 1 pary, których brak), a no, zobaczmy. Płótniaków nawet lepsze w lecie niż w zimie, toteż cierpliwie czekamy!

FABRYKI OLAWSKIE PRACUJĄ

Dymią komin fabryki bieli cynkowej i miedzi olawskiej, a na podwórzu fabrycznym, na własnej bocznicy, tądziejsze wagony bezczekami z Bieli i Jazda do Gdyni, a dalej morzem do Anglii, Danii, Szwecji. Dymią komin fabryki kleju, w pobliżu pełną parą zaczyna iść papiernia.

Miejscowy Urząd Informacji i Propagandy utworzył w połowie stycznia „Wystawę Trzyletniego Planu Odbudowy”.

Warto było zobaczyć stoiska poszczególnych fabryk: co było za Niemców, co stały się w dnie polskie, co jest dziś, co będzie jutro i

co za trzy lata. I trzeba stwierdzić, że plany oparte są na realnych możliwościach, że będą nie tylko wykonane, ale z pewnością przekroczone.

CZEKAMY NA PLAN ODBUDOWY

Jednego tylko planu brak: planu odbudowy. Olawa jest bardzo zniszczona, może nie przez same działania wojenne, ale przez skutki wojny. Wiele domów wypalonych, gazownia zniszczona, każde podwórko to rumowisko i skład śmieci.

Przed wszystkim sprzątać i burzyć to, co się odbudować nie da, palić, co ogień chwyci, na wagony i do fabryk, co się da przepięć i zmieścić w nowej lepszej formie. A potem budować i żyć. Skończyć z tymczasowością!

Dla czego na wystawie odbudowy są tylko plany przemysłu, perspektywy produkcji, a nie ma planów, zamierzeń administracji? Samorządu? Wiemy, jaka będzie produkcja bieli czy papieru za lat trzy. Dlaczego nie wiadomo, ile budynków, gotowych do zamieszkania będzie za trzy lata? Ilu mieszkawców będzie mieć Olawa za rok, dwa? Kiedy będzie oświetlenie na ulicach, kiedy zostanie uruchomiona gazownia, czy jest opracowany plan nowej, polskiej Olawy? Czekamy na odpowiedź na wszystkie te pytania.

Tadeusz Rogowski.

Przerwa w budowie mostu kolejowego

GŁOŚCÓW. Przerwa w budowie mostu kolejowego w Głogowie przypuszczalnie nie będzie ukończona w bieżącym miesiącu. Na ostateczne tempo pracy wpływają ostre mrozy i wyłaniające się ostatnio trudności w uzyskaniu materiałów budowlanych.

Roczny bilans pracy Urzędu Zatrudnienia w Jeleniej Górze

JELEŃ GÓRA. — Ci wszyscy, którzy w 1946 roku przyjechali do Jeleniej Góry i szukali tu pracy, w pierwszym rzędzie kroki swoje kierowali na ul. Grotgera Nr 1 do jeleniogórskiego Oddziału Urzędu Zatrudnienia.

Urząd Zatrudnienia pracuje już ponad pół

tora roku. W roku 1946 Oddział Jeleniogórski zarejestrował i skierował do pracy dokładnie 20.621 osób; z tego część pracuje w mieście, a reszta w powiecie Jelenia Góra. Wśród zatrudnionych znalazło się 11.904 mężczyzn i 8.717 kobiet.

Zestawienie szczegółowe skierowanych do pracy w roku 1946 przedstawia się następująco:

Robotnicy wykwalifikowani: budowlani — 343, chemicy — 70, drzewni — 794, metalowi — 1.186, mineralni wraz z górnictwem 395, odzieżowi 218 mężczyzn, 538 kobiet, spóżywczy — 240 mężczyzn, 351 kobiet, włókienniczy — 286 mężczyzn, 456 kobiet, inni 2.621 mężczyzn, 2.069 kobiet.

Razem jako robotników wykwalifikowanych zatrudniono 6.153 mężczyzn i 3.413 kobiet.

Robotnicy niewykwalifikowani: w przemyśle i handlu 3.063 mężczyzn, 2.508 kobiet; w rolnictwie 808 mężczyzn, 256 kobiet. Razem 3.863 mężczyzn i 2.764 kobiet.

Poza tym zatrudniono 607 spośród t. zw. „szkół domowych”.

Pracownicy umysłowi: biurowi i handlowi 915 mężczyzn i 1.050 kobiet; technicy 184 mężczyzn i 41 kobiet; inni 332 mężczyzn i 477 kobiet. Razem 1.431 mężczyzn i 1.568 kobiet.

Młodociani: zatrudniono 437 mężczyzn i 435 kobiet.

W obecnym czasie potrzebni są robotnicy w przemyśle drzewnym, w przemyśle elektrotechnicznym, w górnictwie i w kamieniołomach. Z pracowników umysłowych poszukiwani są buchalterzy-bilansowi i wykwalifikowane maszynistki-sekretarki. Jz.

Litościwe osoby

Każdy mi mówi, że mam „miętkie” serce. Niech będzie! Wiem, że na tym nie dorobię się „kamienicy”, ale już jestem tak „urodzony”, że wzrusza mnie każda nędza, biedne kalekie dzieci i staruszkowie niedołężni. Chudy koń budzi we mnie litość, zawsze przypominając mi człowieka, wprężonego w ciężkie jarzmo życia. Kulawy pies i ptaki w mroźne dni zimowe budzą we mnie współczucie, tylko ten żębrzący Niemiec na ulicy Olawskiej wyprowadza mnie z równowagi — mało — do przawadu do pasji. Często też, aby uniknąć tego nieprzyjemnego uczucia, chodzę ulicą Oświęcimską, ale mimo wszystko dosyć często muszę przejść Olawską i zawsze od nowa muszę przeżywać tę samą historię.

Siedzi tam młody, niemiecki żebrak; pod nogami ma matę, na kolanach koc, dobrze ubrany i — macha kapeluszem przed każdym przechodniem.

— Machaj, aż ci ręka uschnie! — myśli pobożnie. — Ode mnie nic nie dostaniesz!

Mężczyźni mijają go mniej więcej z takim zainteresowaniem, z jakim mijają się słupy, ale za to kobiety, oczywiście Polki!.. Litościwe osoby o „miętkich” sercach nie mogą przejść koło tego „biedaka”, aby nie dać mu kilka złotych.

Jeszcze nie widziałem, aby jakaś Niemka zatrzymała się przy nim i dała mu jałmużnę. Uważają bowiem, że ten „biedacek” powinien być na utrzymaniu naszym.

I oczywiście nasze panienki i niepanienki hojnie wspomagają „biedaka”. Nawet studenci dają mu po 5 złotych!

Zle mu nie jest — chyba tylko trochę zimno — ale to tym bardziej wzrusza. Kiedyś widziałem, jak żona jego (czy cudza) przyniosła mu obiad. W dzień bezmiesny — kotlet z kapustą jako drugie danie. Dobre Polki wspomagają, do wieczora daleko, jeszcze się „zarobi” na jutrzejszy schabik — myśli, smacznie jadając.

I ja też tak myślałem — że do wieczora jeszcze sporo złotych „zainkasuje” biedacek.

Litościwe osoby, pomagające niemieckim biedakom! Wojna już się skończyła. Co ten żebrak robił w czasie wojny — to już nieważne. On już nie wyrządzi krzywdy Polakowi — myśli litościwa dusza, wciągając mu złotówki. Gdyby tylko mógł — Litościwa dusza, odwdzięczyłby się i tobie i nam wszystkim po kolei, po germańsku.

Osoba o „miętkim sercu” — a czy pomyślała o naszych biedakach, kalekach, starcach, bezdomnych i dzieciach, których najniebezpieczniejszymi zrobili właśnie ci żebracy i tak wspaniałomyślnie przez ciebie wspomagani!

Nasza biedota nie wystaje po rogach, natrętnie nie rzuca się w oczy, nie krzyczy i nie wola — a jest ich miliony!

Kobiety o „miętkich” sercach — pomyślcie i pomagajcie własnych i prawdziwych biedaków. Daj groza na Pomoc Zimową, na Dom Starców, lub na Przysłupek dla dzieci! Nie wspomagaj Niemców!

Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego Dolnośląskie Gazociągi Dalekosiężne

„DALGA Z”

w Wałbrzychu, ul. Kościuszki 1, tel. 1600-02

poszukuje następujących fachowców:

- 1) TECHNIKA CHEMIIA
- 2) MONTERÓW DO INSTALACJI GAZOWYCH
- 3) MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- 4) ELEKTROMONTERA DO INSTALACJI SAMOCHOD.
- 5) RUTYNOWANYCH MASZYNISTEK.

ŚWIAT PRACY M. WAŁBRZYCHA

korzysta gromadnie z usług

POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW

„PIONIER”

27 sklepów zaopatruje miasto w artykuły:

spożywcze, tekstylne, galanterijne,
chemiczne kosmetyczne

CENTRALA: WAŁBRZYCH, RYNEK 9

Wpisujecie się na członków!

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie projektu centralnego ogrzewania paropowietrznego w Głównych Warsztatach Wrocław-Nadodrże dla zabudowań o pojemności około: biur 15.000 m sześciennych, hal warsztatowych 150.000 m sześciennych, umywalni 2.000 m sześciennych.

Do projektu powinny być dołączone szczegółowe plany i ślepy kosztorys oraz obliczenia potrzebnej ilości pary ze wskazaniem ciśnienia w przewodach ogrzewczych i w kotłowni.

Informacje i rysunki poszczególnych hal i zabudowań warsztatowych otrzymać można w wymienionych wyżej warsztatach na stacji Wrocław-Nadodrże.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na projekt centralnego ogrzewania w Warsztatach Głównych Wrocław-Nadodrże” składać należy do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji OKP w terminie do 4 marca 1947 r. godz. 12-ta, w którym to dniu o godz. 13-taj nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy, wpłaconego w kasie jednej z DOKP.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta, uniemożliwia przetargu bez podania przyczyn i bez prawa roszczenia jakichkolwiek odszkodowań.

(381)

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Centrala Skór Surowych Oddział Wojew. we Wrocławiu, ul. Kujawska 2.

KUPEJE:

Skórki: królików, zające, piżmaków, lisów rudych, wydr, kun, tchórz i innych zwierząt futerkowych, oraz kóz i baranów, sarn i jeleni.

Prac aktualne ceny wolnorynkowe

Agencja Powiatowa w każdym powiatowym mieście

PUNKT SKUPU PRZY KAŻDEJ RZEŹNI

Właściwa i fachowa ocena!!!

Właściwa i fachowa ocena!!!

Ogłaszajcie się w „Naprzodzie Dolnośląskim”!

Dolnośląskie

Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

Dział Budowlany w Wałbrzychu

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie rur betonowych dwudzielnych do rurociągu powietrza sprężonego — Victoria — Mieszko.

Wszelkie informacje i podkładki ofertowe można otrzymać w Dziale Budowlanym D-Ś. Z. P. W. w Wałbrzychu, ul. Zamkowa 4, pokój 70, III p. w czasie od godz. 8-mej do 12-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: Oferta na wykonanie rur betonowych dwudzielnych do rurociągu powietrza sprężonego — Victoria — Mieszko, należy składać w Dziale Budowlanym D-Ś. Z. P. W. do dnia 28 lutego 1947 r. godz. 15-ta, w którym to czasie nastąpi komisyjnie otwarcie ofert. Do każdej oferty winien być załączony kwit złożonego wadium w kasie D-Ś. Z. P. W. w Wałbrzychu (Zamek) w wysokości 2 proc. od sumy przetargowej. W wypadku nieprzyjęcia oferty, złożone wadium zostanie zwrócone.

Wałbrzych, dnia 3. II. 1947 r.

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
Dział Budowlany w Wałbrzychu

(379)

Przetarg na dzierżawę

Dyrekcja Państwowego Uzdrowiska Polanica-Zdrój ogłasza przetarg na dzierżawę:

1. restauracji w Domu Zdrojowym i nocnego lokalu w starym domu zdrojowym;

2. lokalu na kawiarnię teatralną w parku zdrojowym.

Obiekty powyższe wdzierżawiane będą na okres jednego roku.

Oferty składane należy w biurze Dyrekcji Uzdrowiska do dnia 15. II. 1947 w kopertach zalakowanych.

Oferenci winni wpłacić do kasy Dyrekcji Uzdrowiska 10% oferowanej sumy tytułem wadium

ad 1. najmniej 100.000 zł,

ad 2. 20.000 zł.

Oferenci muszą posiadać uprawnienia zawodowe (branzowe).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 20. II. 1947.

Dyrekcja Uzdrowiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, jak również możliwość przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

O bliższe informacje zwracać się należy pisemnie do biura Państwowego Uzdrowiska w Polanicy-Zdroju.

(306)

Dyrekcja Państwowego Uzdrowiska Polanica-Zdrój

(=) Inż. M. Starkiewicz

KOMUNIKAT

Dyrekcja Wrocławskiej Gazowni Miejskiej podaje do wiadomości mieszkańców m. Wrocławia, iż wszystkie gazomierze, znajdujące się na terenie tego miasta są własnością Gazowni naszej i dlatego nie mogą one być przedmiotem handlu.

Przypominamy, iż Zarząd Miejski, oddając lokal do zamieszkania, poleca opiece lokatora wszystkie znajdujące się w tym lokalu urządzenia a więc i gazomierze, za które pełną odpowiedzialność ponosi wobec Gazowni właściciel lokalu.

Gazomierz z danego lokalu może być zabrany tylko przez upoważnionego do tego funkcjonariusza Wrocławskiej Gazowni Miejskiej, który w takim wypadku winien pozostawić pokwitowanie z dokonanego odbioru gazomierza. (373)

PAŃSTWOWA

Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 3 Wrocław — Kowale

poszukuje: inż. mechaników, inż. elektryków, inż. lub techników hydraulicznych, 2 majstrów energetyków, 1 palacza kotłowego z książką kotłową (12 lub 15 atm.) Oferty wraz z życiorysem składać do Wydziału Personalnego Fabryki
dot. włączenia Nr 795

(80)

OGŁOSZENIE

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 37 Wrocław II — we Wrocławiu przy ul. Podwale Olawskie Nr 2a I p. urzędująca — ogłasza: że na skutek zarządzonej likwidacji tejże Komisji, przewidziane Ordynacją Wyborczą należności osób trzecich z tytułu zobowiązań zaciągniętych przez tę Komisję reguluje o tyle, o ile pretensje te zgłoszone zostaną w Komisji najdalej do dnia 15-go lutego 1947 r. Pretensje zgłoszone po tym terminie nie będą uznane a tym samym nie zostaną uregulowane.

Przewodniczący
M. ZASUN

F
O
T
O
G
R
A
F
A

do klisz siatkowych
kreskowych
i wielobarwnych
zatrudnimy.
Warunki pracy wed-
ług umowy zbiorowej
ewentualnie do omó-
wienia na miejscu.
Drukarnia „WIEDZA”,
Wrocław, Wierzbowa 30
Referat personalny.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Fotograficzne przybory, klisze, papiery, apara-
tury itp. kupuje, płaci najwyższe ceny. —
Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. (375)

WOLNE POSADY

Potrzebna od zaraz rutynowana ekspedient-
ka do sklepu wędliniarskiego. Wymagane
świadectwa praktyki, zgłoszenia R. C. M.
Kuźnica 21. (342)

Szofer mech. z dwuletnią praktyką posu-
kuje posady od zaraz, Traugutta 132, m. 15
Kopyciński Alfons. (337)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę RKU Leon
Kutycki, Plock. (333)

Unieważniam zagubioną kartę ewakuacyjną
wydaną przez Państwowy Urząd Repatriacyj-
ny w Podhajcach na nazwisko Bęj Ka-
rol, zam. w Bolkowie, ul. Jeleniogórska 24.
(374)

Ogłaszać się

— w —

„Naprzód Dolnośląski”

OGŁOSZENIE

Z powodu przeciążenia Zakładów Elektrycznych Okręgu Dolnośląskiego wynika konieczność wprowadzenia ograniczeń w używaniu prądu elektrycznego i częściowego wyłączania niektórych grup odbiorców.

W związku z tym wzywa się wszystkich odbiorców energii elektrycznej — zakłady przemysłowe, biura, sklepy i mieszka-
nia do jak najdalej idącej oszczędności, szczególnie w godzinach między 8 a 11 i między 16 a 19.

Jednocześnie zabrania się używania w powyżej podanych godzinach grzejników elektrycznych do gotowania i ogrzewania pomieszczeń (kuchenek, piecyków, wszelkiego rodzaju wami-
ków itp.).

Niestosowanie się do powyższych zarządzeń może spowodować konieczność wprowadzenia jeszcze surowszych wyłączeń i ograniczeń.

Odbiorcom nie wolno używać więcej energii elektrycznej, niż zużył w miesiącu grudniu 1946 roku.

Nieprzestrzeganie tych zarządzeń pociągnie za sobą stosowanie następujących kar:

- za każdą KWh zużytą w ciągu lutego i marca ponad 150 proc. zużycia w grudniu 1946 roku — 100 zł;
- za używanie grzejników w godzinach wyżej wymienionych — odłączenie danego odbiorcy od sieci na przeciąg 2-ch miesięcy.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

(335)

Wszystkie kioski

1002

„NAPRZODU DOLNOŚLĄSKIEGO”
przyjmują ogłoszenia

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

ODDZIAŁ Nr 15
WE WROCŁAWIU
UL. SPOKOJNA Nr 18/20

DZIAŁ PRZETWÓRSTWA POLECA:

Papier światłoczuły
Papier kredowy
Papier podgumowany
Koszulka introligatorska
Papier parafinowy
Serwetki
Notesy
Asygnaty kasowe
Asygnaty magazynowe
Koperty
Papeterie
Torby papierowe (Manilla i Szrenc
w asortymencie od 1/4 do 5 kg

Worki otwarte klejone z papieru
Sznurek papierowy
Tacki z tektury różnych wymiarów
Tutki „Solali”
Papier z połyskiem (glans)
Krepina w kolorach
Taśma papier. do maszyn
„Dalton”
Papier toaletowy
Taśma podgumowana
Szagren
Prasa kolorowa
Zeszyty nutowe

Wyroby kartonowe

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł reklamowe 15 zł. W tekście 25 zł tłustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 50% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu ul. Wierzbowa 30.

Pomyślemy o tym przez chwilę Najgroźniejsza plaga na naszych ziemiach

Gdyby tak zapytać przeciętnego Polaka na Śląsku, co jest w tej części kraju najdotkliwszą i najniebezpieczniejszą plagą — zapewne nie jeden zawałłaby się z odpowiedzi. W końcu odrzekłby: „Mysz”, „lub „szabór” lub „drożdżyna”, „brak mieszkań” — itd. Mało kto ustrzyłby w sedno mówiąc „choroby wenerologiczne”!

I to jest właśnie najsmutniejsze, że z tego ogromnego niebezpieczeństwa tak mało ludzi zdaje sobie sprawę, a jednostki nawet oświecone i rozsądne nie bardzo nie doceniają znaczenia tego problemu. Tymczasem stan rzeczy jest tu naprawdę groźny, by nie użyć słowa: katastroficzny.

W mało której dzielnicy — z wyjątkiem może Warmii i Mazur — choroby wenerologiczne szerzą się w tak zaskarżający sposób. Wystarczy powiedzieć, że według opinii lekarzy około 70% ludności choruje wenerologicznie. Przyjrzmy się do tego w powążyńskim stopniu: w tym daleko posunięta urbanizacja Śląska, ciastka mieszkaniowa itd. — ale fakty pozostają takie same.

I co jest jeszcze szczególnie groźne: wśród chorych wenerologicznie zdecydowanie przeważa nie względnie łatwa do wy leczenia dzielnica penicyliny, rzęząca, lecz — syfilis. Na 10 pacjentów wenerologa jest przeciętnie 7 wypadków syfilisu, wypadki rzęzący i 1 chorób skórnych.

Co robi się dla zwalczania tej już nie plagi, lecz klęski społecznej? Niestety,

jak dotąd — niewiele. Lekarze zawaleni są pracą, lecz nie są w stanie poradzić ogromowi zadaniom. Szpitale Ubezpieczalni Społecznej nie posiadają najczęściej nawet oddziału wenerologicznego. W rezultacie lekarze zmuszeni są leczyć ambulatoryjnie, a nawet wypadki ciężkie, które normalnie wszędzie leczone są kilkunastu.

To nie jest sprawa, którą można by zżyć wzruszeniem ramion, lub pozostać przy rozwiązywaniu czasowi. Tu każdy dzień przynosi ze sobą pogorszenie istniejącego stanu rzeczy. W miejscach leczonych jednostek — zarażają się dziesiątki nowych. Jest to klęska społeczna, zagrażająca po prostu — degeneracji. A zagrożeni są nie tylko dorośli, lecz i młodzież, nie tylko obecna, lecz bardziej jeszcze przyszłe pokolenie. Jak będzie wyglądał w niedługim czasie problem populacyjny, jeśli wypadki choroby będą bez przedwzrostu dotychczasowym torem?

Dziś pomocy organizacji szwajcarskiej „Don Suisse”, która dostarczała znacznych ilości niezbędnych do zwalczania syfilisu lekarstw, Polacy Członkowie Krzyża czerwonego kliniki przeciw wenerologicznej. Zorganizowano też wystawę eksponatów przeciw wenerologicznym, która uświadomiła nam ludność o niebezpieczeństwie, względnie zachęciła do leczenia. Jest to niewątpliwie poważny krok naprzód. Ale nie wystarczy samo leczenie, nawet w stopniu znacznie wzmożonym, czego niewątpliwie wymaga

ogromna ilość chorych. Nie wystarczy nawet — jakże potrzebna akcja uświadamiająca-propagandowa.

Trzeba sięgnąć do korzeni zła i podjąć stanowczą walkę z tajną prostytutką, jako najniebezpieczniejszym i najbardziej masowym szerzącym chorobę wenerologiczną. Wiedza chyba powstała, że jest to walka z chorobami wenerologicznymi, specjalnie zaś z likwidacją tajnej prostytutki. Nie chodzi tu oczywiście o jakieś brutalne prześladowanie jednostek w wielu wypadkach nieszczęśliwych i będących może nawet ofiarą zbiegu niechcanych od nich okoliczności — ale czasowe bodaj wyeliminowanie tej niebezpiecznej — podłoża przysusowego leczenia. Tego wymaga bowiem bezwzględnie zdrowie ogółu ludności.

Nie zamierzamy tu rozważać jakichś zbyt szczegółowych projektów. Jest to rzecz fachowych kół lekarskich, które zabiorą chyba głos w tej doniosłej sprawie. My uważamy tylko za swój obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na te dzienne jakieś zapoznania i niedoświadczenia w sprawie i wyrażenie postulatów zwiększenia czujności opinii publicznej oraz wielokrotności wysiłków czynników kompetentnych w kierunku zaradzenia zła. Będziemy pilnie obserwować rozwój akcji ratowania zdrowia szerokiego kół ludności.

A obecnie powtarzamy raz jeszcze: Uwaga! Śląsk w niebezpieczeństwie!
Ant. Cz.

Rzecz dla sportowców, ale nie tylko dla nich

Podwaliny wychowania fizycznego na Dolnym Śląsku założone

W dniu 5 bm. odbyło się w gmachu województwa wrocławskiego plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady W. F. i P. W., zwolane decyzją prezydium dla rozważenia członków, oraz zainteresowanych osób w całokształcie organizacyjnym do wyłączenia z działalności na terenie województwa, a także dla głębszego przedyskutowania związanych z nią potrzeb. W zebrań udział wzięli członkowie przedstawicielstwa dołońskiego związków sportowych, zarówno zawodowych jak amatorskich, robotniczych i młodzieżowych, przedstawiciele władz administracyjnych, związków zawodowych, władz wojewódzkich, szkolnych, oraz przedstawiciele związków młodzieżowych. Zebranie składało się z dwóch zasadniczych części, sprawozdawczej i części dotyczącej wypełnienia uchwały i wniosków zgromadzonego, ogólnego zarysów struktury działalności na następną latę, wypełniło w pierwszej części dość szczegółowe sprawozdanie delegatów Wojewódzkiego Urzędu i Woj. Rady W. F. i P. W. mjr. Pacześniaka i ppłk. Kwasińskiego.

KADRY INSTRUKTORSKIE
Pierwszy z prelegentów zakreślił całokształt działalności w okresie sprawozdawczym od dnia 15. XII. 1946 do dnia 1. II. 1947 roku. Działalność W. F. i P. W. wyraża się w tym okresie poza uzupełnieniem schematu organizacyjnego na podległym terenie województwa przede wszystkim

wzmocnionym przeszkalanem narybku sportowego zarówno wśród młodzieży szkolnej jak też i robotniczej a nawet przeprowadzone przez kursów dla instruktorów W. F. i P. W. przy jednostkach Wojsk Polskich w całym DOW 4 z programem obejmującym boks, szermierkę, narciarstwo, przepisy siłowe itp. Byłoby to miało w niedalekiej przyszłości niesłychane znaczenie dla akcji W. F. i P. W., gdyż po opuszczeniu szeregów Wojsk Polskich żołnierze i oficerowie, uczestnicy kursu kontynuować będą działalność W. F. i P. W. na nich też opiera się aktywność W. F. i P. W.

SZKOLENIE LOTNICZE
Dalszy ciąg sprawozdania wygłosił, sekretarz Woj. Rady W. F. i P. W., ppłk. Kwasiński, który omówił bliżej szczegółowo organizację projektowanej akcji szkolenia lotniczego młodzieży. Na terenie Dolnego Śląska istnieje jak wiadomo 3 aerokluby, w mniejszym lub większym stopniu wyposażone w niezbędny sprzęt i urządzenia. Prelegent w imieniu Woj. Rady zapowiedział zgromadzonym, że ze swego stanowiska Woj. Rada wykorzystywać będzie wszelkie możliwości w zakresie szkolenia lotniczego oraz wyposażenia w niezbędny sprzęt. W dalszym ciągu omówione zostały zagadnienia związane z popularyzacją sportu wśród jak największych warstw społeczeństwa. Wychowanie fizyczne według słów prelegenta odgrywa poważną rolę jako aspekt polityczny, młodzież bowiem dzięki wdrażaniu zainteresowania sportem wychowuje się nie tylko fizycznie, ale także moralnie!

STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
Podstawowym zagadnieniem Woj. Rady W. F. i P. W. jest szkolenie narybku instruktorów. W związku z tym powstał projekt utworzenia przy Uniwersytecie wrocławskim Studium Wychowania Fizycznego, niestety brak funduszy uniemożliwia przynajmniej na razie wykonanie na tym odcinku w poważniejszy etap pracy. Preliminarz budżetowy 19 powiatów województwa wyraża się kwotą około 55 milionów złotych, z czego jednak na potrzeby W. F. i P. W. przypada około 400 tysięcy złotych.

FUNDUSZE
W uzupełnieniu sprawozdania, po dyskusji

si w której wzięli żywy udział przedstawiciele Z.W.M., Robotniczego Stowarzyszenia Sportowego oraz OM TUR, ppłk. Kwasiński sprorował w kwestii formalnej na żądanie jednego z wnioskodawców zarzut pod adresem P. W. i P. W. dotyczący gospodarki finansami. Źródła kredytów z których korzysta W. F. i P. W. są trojańskie rodzaje: a) kredyty przyznane przez Dyрекcję W. F. i P. W. w Warszawie, b) kredyty samorządowe, c) subwencje i opodatkowanie lig sportowych.

Budżet organizacyjny Woj. Rady W. F. i P. W. w ramach budżetu Ministerstwa Administracji na rok 1947 wyniósł 1.338.768 złotych, składający się z poszczególnych pozycji budżetu, których istotność i przeznaczenie zgromadzeni przedyskutowali zbiorowo.
Na zakończenie zebrania Woj. Rada W. F. i P. W. dokonała wyboru. Małemu dniu dzisiejszego miejsce w Prezydium przedstawicieli Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych, dr. Kanała, Przewodniczącym komisji organizacyjno-szkoleniowej mgr. Skrodzki wyznaczył projekt dokonywania przedstawicielstwa województwa w składzie komisji wojewódzkich i sportowych w skład nowopowstałej sekcji organizacyjno-szkoleniowej, gospodarczej i propagandowo-wychowawczej.

S.

Komisja Specjalna ściga nadużycia

W tych dniach ukończone zostało postępowanie dowodowe dotyczące nadużyć popelnionych przez b. starostę w Namysłowie Stanisława Kruka. Na podstawie tego delegatura wrocławskiej Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem gospodarczym przygotowała akt oskarżenia zarzucający Krukowi między innymi, że w połowie lutego 1946 roku przejął od władz administracyjnych Armii Czerwonej magazyn zbożowy w Wilkowie pow. Namysłowski, z zawartością 446 ton ziarna siewnego. Ziarnem tym dysponował samowolnie, w rezultacie czego okazało się że w magazynie brakuje 39.448 kg pszenicy, oraz 7620 kg zboża. Wyroków wynikających z tego sprawy wynosi około pół miliona złotych.

Oskarżony Kruk w czasie śledztwa przyznał się że w kwietniu 1946 roku wymienił z magazynu zbożowego w Wilkowie 11.541 kg pszenicy przy cenie 2400 złotych za 100 kg, wartości łącznej 276984 złota, na 15185 kg pszenicy przy cenie 1160 złotych za 100 kg, łącznej wartości 175350 złotych, przez co na raz państwo na straty w wysokości 101934 złotych. W tym samym miesiącu Kruk pobierał z magazynu „Spółem” w Namysłowie 14700 kg pszenicy, zobowiązując się w zamian za to wydać z magazynu „Spółem” 14700 kg pszenicy, przez co uniemożliwił zaopatrzenie ludności podległego starostwa w kasze i makę.

W maju 1946 roku z tychże magazynów sprzedawał na własną rękę zboże po cenie niższej niż 200 złotych na 100 kg od uśrednionego cennika, w tym też czasie po częściowym wykożeniu kosałowego źródła dochodu, jakim niewątpliwie był zatajony przed władzami zwierzchnim magazyn zbożowy, Kruk dopuszczał się szeregu innych nadużyć, operując podstępnie z wyłączeniem z wykrytych nadużyć samorządowych jak np. zatrzymał dla siebie 350 tysięcy złotych pochodzących ze sprzedaży zboża i wpływów finansowych starostwa za przewóz koni i opłat aprowizacyjnych tamtejszej ludności. Jeszcze w kwietniu 1946 roku pobierał od gminy Strzelce tytułem opłat za transport koni i pszczoł w wysokości 400 złotych do dziś nie potrafi wyłudzić gdzie one się podziały. W czerwcu 1946 roku pocieli jednemu ze swych współpracowników sporządzać rachunki fikcyjne na sumę 60 tysięcy złotych, które następnie przedłożył Wojewódzkiemu Urzędowi do rozliczenia. Długą listę nadużyć koronuje ostatnie przed sądem resztowanie przestępstwo, którego przed

KLIN kłnem

Panowie uwaga! Tramwaj jedzie!

— Żle im było, że tramwaje jeździły kupą... wymyślił im go gazet kłn dawali, nie czuli, że zawsze przedzie mogli się doczekać, a dziś... kiedy taktycznie nieumiejętnie jest dostać się do domu... to nikt już nie pisze i nie mówi — narzeka pan Ferdzio, stojąc na placu Solnym, na przystanku.

Pogoda „poprawiała się” z każdą minutą. Wiatr harował po placu, tłumami śniegu spływał w oczy, w myśl powiedzenia, że „biednemu wiatr w oczy wieje” — i „ochotników” na tramwaj coraz więcej. Humory „poprawiały się”, nawet ktoś zaczął nucić... „puchowy śniegu tren”... na dowód kompletnego załamania się psychicznego. Ktoś zupełnie głośno zaczął kląć.

Pan Ferdzio przyrzucał sobie jakieś „krajana” i zaczął wylewać swą żalę na komunikację, na światło, opał, utrzymanie i zimę.

Nagle ktoś wybiegł z tłumu i krzyknął:

— Panowie uwaga! Tramwaj jedzie! Tłum zatałował... i ruszył równym szpalerem, ustawiając się wzdłuż szyn. Przygotowano atak, ale planowe posunięcia rozbiły się na poszczególne waliki przy wyjściu i wejściu. Tramwaj był jak ul pełen miodu, oblepiony pszczołami. Wszyscy sparki, kąty, drut, zderzak zapchane. Wolne były tylko dachy, których do tej pory, mimo braku miejsc, nikt nie wykorzystuje.

Przy wejściu i wyjściu kłotaliwo się. Słychać było tylko szamotaninę się i jakieś fragmenty rozmów:

— Cholera, nie ciągnie pan płaszcza, nie leć pan na głowę... czyja to ręka... Moje guziki — zajął damski głos. O co że uauuż mnie... Jasiu, gdzie jestes? Uuu... uuu... moja noga, rany, gdzie moja teściwa? Jakis dwoćdnis krzyczy ze środka: — ta nie utrudnia... ta nie utrudnia...

I jak się później okazało, na tyle krzyku i gwałtu weszło tylko kilku osób.

Reszta czeka dalej... między innymi pan Ferdzio.

— Jak mnie przycisnęli do kantu, a ktoś przedygnął buła — to już nie mogłem się ruszyć, ani we łcie, ani obratno! Już nie wiele brakowało, a byłbym się został na kancie jako mokra płama! Do piero jak kogós kopnąłem w kośćkę — puścił mnie. Kto to widział, tak się pachę!

— Czego te cholery jeżdżą po jednym wozie i do tego tak rzadko w taką sobaczą pogodę! Jak Boga kocham, czy te dyrektory tramwajarskie nie korzystają z tego wynalazku, który we Wrocławiu tak ulepszyli??? — monologuje jakiś facet.

Ktoś stara się wyjaśnić, że słaby prąd, i że tory zasypane...

— Prąd słaby... a ja skąd mam mieć siły i pchać się po tych zaspach na Se-polno! Akumulator mam sobie załat-dować, czy plug śnieżny? A może nary-więć od synka i trenować więcej pla-skie na przełaj Wrocławia — zaperył się pan Ferdzio!

— Panie, czego się pan mnie czepiasz? — grzecznie pyta niefortunny tłumacz. — Ciep się pan tramwajem już nachodził. — Ciep się... pewnie, że się ciepnie... byłoby tylko było za co — mruzczy pan Ferdzio.

— Panowie uwaga! Tramwaj jedzie! — ktoś krzyknął.

Tłum zatałował i ruszył ławą.

Dalszy ciąg — jak wyżej, bo tramwaj znowu był oblepiony jak ul.

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATRY

TEATR MIEJSKI
SOBOTA, dnia 8 lutego o godzinie 18.30 „Revisor” komedia w 5 aktach M. Gogola z Janem Kurnakowiczem.
NIEDZIELA, dnia 9 lutego o godzinie 15.00 „Dzień bez klamstwa”, komedia w 3-ach śł. i 1-ach G. Montgomery z Janem Kurnakowiczem.
PONIEDZIAŁEK, dnia 10 lutego o godz. 18.30 „Revisor”, komedia w 5 aktach M. Gogola z Janem Kurnakowiczem.

TEATR LALKI I AKTORA
W niedziele, o godz. 3 pp. wielki bal karnawałowy dla dzieci. W programie balet, piosenki, inscenizacje. Aktozy prowadzą wśród dzieci gry, zabawy i tańce. Wybieramy Króla miodłowego.

Dolnośląski teatr żydowski w teatrze „Popularnym” Ogrodowa 53
Dolnośląski Teatr Żydowski dał dn. 9 lutego 2 przedstawienia we Wrocławiu, w sali teatru „Popularnego” (Ogrodowa 53) o godz. 15 i 18.

Wystawiony zostaje pierwszorzędny program koncertowy pt. „Dors redele dret zych” (kółko się kreć) w wykonaniu żydowskiego zespołu artystów teatru żydowskiego.

KINA
„SLASK” Ogrodowa 67 — film produkcji polskiej „Szczęśliwa 13”.
„WARSZAWA”, Fredry 17 — film produkcji szwedzkiej „Zamieć śnieżna”.
„POLONIA”, Zeromskiego 53 — film produkcji francuskiej „Kłakta słowicza”.
„TECZA”, Kościuszki 177 — w film produkcji polskiej „Robert i Bertrand”.
„PIONIER”, Stalina 71 — film produkcji francuskiej „Tyran”.

„FAMA”, Pie Pole — film produkcji niemieckiej „Cyrk”, Kino czynne w piątek, sobotę, niedzielę. Pociąg sensów 16 i 18. W niedziele 14, 17 i 19.

Początek seansów we wszystkich pozostałych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

BAL KARNAWAŁOWY DLA DZIECI
Odbędzie się w niedzielę 9 lutego o godz. 3 pp. w teatrze LALKI I AKTORA. W programie piosenki, balety, inscenizacje. Aktozy wśród dzieci poprowadzą gry, tańce i zabawy. Wśród wielu atrakcji i niespodzianek nastąpi wybór Króla miodłowego o rok 1947.

A więc w niedzielę, dzieci wrocławskie spotkają się na pierwszym swoim balu.

Kronika sportowa

KS Len pokonał IKS 5:4

W Walbrzychu na stadionie hokejowym KS Len odbyło się rewanżowe spotkanie po meczu z wygraną 5:4. W tym meczu zwyciężył KS Len w stosunku 5:4 (3:3, 1:1, 0:1).
Przebieg spotkania był od pierwszej tercji niezwykle interesujący. IKS „Wrocław” zagrał w ub. sobotę. Do walki grał IKS „Wrocław” z wyjątkiem obrońcy, który opuścił grę z powodu kontuzji. W pierwszej tercji prowadził 3:1 ze strzałów Olbrzycha, Terlikowskiego, Fiegego M. W tercji tej na wyróżnienie zasługują gracze b. inteligentnie Olbrzycha, zdobywcę pierwszych bramek. Pod koniec pierwszej tercji KS Len wyrównywał tak, że tercja kończy się wynikiem 3:3.

KS Len wyrównywał tak, że tercja kończy się wynikiem 3:3.
Druha tercja rozpoczyna się pod znakiem przewagi IKS. W tercji tej po ładnej kombinacji Szefer z strzała pięknej bramki, IKS prowadzi 4:3. KS Len rozpoczyna ostrą grę, dając wszelkimi sposobami do wyrównania. Tercja kończy się wynikiem 1:1.
Tercja trzecia rozpoczyna się silną presją IKS, który atak w składzie Terlikowski, Fiege M., 4 Rakowski nie schodzi z polowy KS „Len”. — Brankar „Len” — broni w tym okresie szeregiem niebezpiecznych strzałów. Zaznaczyć trzeba, że KS Len wstąpił w silniejszy skład niż w sobotę we Wrocławiu. W drugiej połowie

trzeciej tercji na dwie minuty przed końcem gry w zamieszaniu podbramkowym Len zdobył punkt. Ogólny stan meczu 5:4. W tym meczu IKS miał przewagę. Nie było zwycięstwa, że w drużynie KS Len cały szereg graczy z KTH Krynica oraz Cracovii.

W drużynie KS „Len” na wyróżnienie zasługują doskonale technicznie i taktycznie Stachura oraz bramkarz i obaj obrońcy. KS „Len” na czoło wbił się Fiege M., który jednak za mało gra zespołowo oraz Rakowski Olbrzycha i Trynkow w obronie, następni Terlikowski, Szefer, Wroblewicz. Osobno słowo uznania i podziwu należy za bramkarza IKS Dąbrowskiemu M., który był doskonały. W szeregu akcji pokazał, że jest naprawdę utalentowanym bramkarzem.
Złotowa drużyna Dolnego Śląska, KS Len (Walbrzych), w szeregach której grali hokeiści KTH Krynica, Cracovii (Kraków) i inni, sprowadziła do Walbrzycha silną grupę Śląska Opolskiego — Polonie (Bytom), którzy po raz pierwszy grali na terenie Dolnego Śląska, rozegrał pierwszy mecz dzisiaj o godz. 17 w lodowisku KS Len przy ulicy Kosyniów 3 (Podgórze). Rewanżowe spotkanie odbędzie się jutro dnia 9 bm. o godz. 13.

LISTY do redakcji

Czy mamy za dużo nauczycieli?

Banowna Redakcjo!

Jako czynnik „Naprzedu Dolnośląskiego” i kandydat na członka PPS proszę o informację w następującej sprawie: Kobieta 57 rok życia, mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, od roku 1908 byłam nauczycielką, od roku 1922 inspektorem szkolnym, w czasie wojny, przebywając w Turco n. Strielm nie służyłem Niemcom, mimo głodowania i prowadzenia tajnych kursów powszechnej i średniej, potem byłam dyrektorem powiatowej szkoły średniej, wreszcie seryjnym referentem. Pełnomocnictwa R. R. P. dla spraw ewakuacji.

Po zakończeniu prac ewakuacyjnych przybyłam z początkiem grudnia 1946 r. do Świdnicy, skąd dnia 9 bm. wniosłem do Ministerstwa Oświaty podanie o posadę, ponownie dnia 4 bm. proszę wysłać za pośrednictwem Kuratorium Oświaty Szkolnego Wrocławskiego. Na obde proszę o małą odpowiedź i śledzę Wasze sprawy. Oświadczam, że kierownik Administracji Osiedla w Legnicy, nie pod warunkiem, który nie nadaje się do publicznego ogłoszenia.

Poza tym słyszę tylko puste deklaracje, że Polsce potrzeba ludzi wykształ-

conych, że potrzeba nauczycieli, ale pracy otrzymać nie mogą. Do emerytury jest „zła”, „za młody”, zresztą mogą i chcą pracować, tylko nie mam możliwości znalezienia pracy.

Nie wiem czy brak odpowiedzi spowodowany jest tylko długą kwarantanną, czy za spóźnieniem z przyjazdem do Polski zostałem skazany na dole „lisieca”.
Nadmieniam, że Generalny Pełnomocnik R. R. P. nawołując do prowadzenia do końca prac ewakuacyjnych obiecał tym, którzy spełnią ten zaszczytny obowiązek, pomoc w transporcie i uzyskaniu pracy w Polsce.

Proszę przeto o poradę dokąd mam się udać.

Julian Kwiatkowski,
Świdnica, ul. Główna 15.

Wydać się nam, że najlepiej byłoby, gdyby udał się Pan do inspektora szkolnego w Świdnicy i omówił te sprawy osobiście. Gdyby to nie dało rezultatu, nie pozostaje Panu nic innego jak przyjechać do Kuratorium w Wrocławiu i załatwić to na miejscu.
Prosimy zawiadomić nas, o wyniku Pańskich interwencji.